

Przy ognisku baj, baj, baj

Muzyka i słowa: Henryk Perzyński

Powiało wiatrem od Łysicy.
Połało deszczem z drugiej strony
i chociaż tak ponuro na ulicy,
nie powiesz chyba, żeś zmęczony.
Na górskich szlakach, bez kompasu,
gdzie nogi same nas poniosą,
znów się spotkamy i wystarczy czasu
na pogaduszki późną nocą.

Refren: (x2)
Przy ognisku długo baj, baj, baj...
Jeszcze do północy mamy sporo czasu.
Przy ognisku przecież naj, naj, naj...
najcudowniej bije serce lasu.

Nie warto kilometrów liczyć,
bo czasem można iść na skróty,
a gdy potrzeba, to ci ktoś pożyczy
od twoich mniej dziurawe buty.
Na górskich szlakach, bez kompasu,
gdzie nogi same nas poniosą,
znów się spotkamy i wystarczy czasu
na pogaduszki późną nocą.

Refren: (x2)
Przy ognisku długo baj, baj, baj...
Jeszcze do północy mamy sporo czasu.
Przy ognisku przecież naj, naj, naj...
najcudowniej bije serce lasu.